

FORD TRUCKS Z POLSKĄ SIECIĄ SPRZEDAŻY

>>> Po 4 miesiącach od podpisania umowy przedstawicielskiej między Ford Trucks a Q-Service Truck nastąpiło oficjalne rozpoczęcie sprzedaży, połączone z prezentacją ośmiu dilerów, którzy stanowią początek polskiej sieci. Docelowo ma ich być o tylko dwóch więcej, ale ich serwisy zostaną uzupełnione o kolejnych 10 zajmujących się tylko obsługą techniczną. Ten plan „10/20” to początek wielkiej przygody, jaką jest wprowadzanie na rynek nowej marki ciężarówkowej. >>>

WOJCIECH KARWAS

Ford Trucks nie jest nowicjuszem w branży transportowej – amerykańsko-turecka spółka działa już w 41 krajach na trzech kontynentach, ale Europa pojawiła się w tej trójce na końcu. Doświadczenia z Bliskiego Wschodu, Wspólnoty Niepodległych Państw czy Afryki Północnej nie na wiele przydadzą się przy wdrażaniu ciężarówek odpowiadających

najwyższym wymogom m.in. co do norm emisyjnych, natomiast rodzima Turcja i jej transport daleki, podlegające przepisom zbliżonym do europejskich, były dobrym poligonem. To jednak zbyt mały rynek, konieczna jest ekspansja.

Jej główny oręż to najnowszy model F-Max, a Polska, czwarty co do wielkości rynek pojazdów ciężarowych w Europie, jest wręcz kluczowa w tych

planach. To będzie papierek lakmusowy: jeśli F-Max przyjmie się u nas, szybko utworzy „masę krytyczną”, będzie widoczny na drogach i co ważniejsze na parkingach dla ciężarówek, gdzie trwa giełda wymiany informacji między kierowcami.

JAK TO SIĘ ZACZEŁO?

Może dlatego poszło tak szybko. Przedstawiciele Ford Trucks i Q-Service Truck spotkali się po raz pierwszy we wrześniu 2018 roku podczas targów IAA w Hanowerze. Producent odebrał wtedy cenione wyróżnienie International Truck of the Year 2019 właśnie za Forda F-Max. Od tamtej pory obie strony spotykały się kilkakrotnie, ustalając warunki. Zwieńczeniem rozmów było podpisanie umowy o współpracy w czerwcu tego roku, a kolejnym krokiem – oficjalna inauguracja sprzedaży w Polsce. Ósemkę dilerów przedstawionych 17 października otwiera Q-Service Truck. Importer będzie prowadził jednocześnie sprzedaż i obsługiwał ciężarowe Fordy w swojej siedzibie w Częstokowie Polskim, znanej dotąd z napraw skrzyń ZF i szkoleń technicznych Inter Cars. Pozostali to w większości wielobranżowe firmy zajmujące się sprzedażą części zamiennych, transportem, obsługą pojazdów użytkowych czy opon. Niektórzy robią to wszystko naraz i można by zapytać, po co im do tego sprzedaż i autoryzacja do obsługi egzotycznej marki, lub rozszerzyć pytanie o sens podejmowania takiego



Ciągnik typu 1848 T w otoczeniu dwóch „młodszych braci” F-Maxów. Wszystkie mają silniki z rodziny Ecotorq, ale tylko nowy model otrzymuje wersję 500 KM. Poprzednia generacja ma kabinę mniej wygodną w transporcie dalekim, ale wystarczającą do przewozów lokalnych.



Pierwsze F-Maxy zostały kupione przez firmy Profil Shipyards (2 szt.) i Usługi Transportowe BOG-TRANS. Oficjalne przekazanie kluczyków było częścią uroczystości otwarcia sieci dealerskiej i serwisowej Ford Trucks na polskim rynku.

wysiłku przez Inter Cars (do którego należy spółka Q-Service Truck). Odpowiedź jest jednakowa: jest możliwość – czemu więc nie spróbować?

POLSKI RYNEK

Importer ma potężną wiedzę o polskim rynku transportowym, a jego nowo wytypowani przedstawiciele są dobrze znani w swoich regionach i dysponują bazą potencjalnych klientów wśród mniejszych firm transportowych. Na takie przedsiębiorstwa liczy Ford Trucks. To prawda, że na początku trzeba mu uwierzyć, bo nie ma wielu dowodów, testy długodystansowe u klientów dopiero się zaczęły. Ale jeden z nich natychmiast zdecydował się na zakup demonstracyjnego ciągnika i zamówił jeszcze jeden, czyli F-Max robi wrażenie!

ODROBIONA LEKCJA

Niewątpliwie Ford Trucks dobrze odrobił lekcję, jeśli chodzi o kabinę. Bez ryzykownej stylizacji i wyważania dawno otwartych drzwi zapewniono dużą pojemność wnętrza pożądaną w transporcie dalekim. Kabina ma wysokość wewnętrzną 216 cm i niemal płaską podłogę. Producent podkreśla największy zakres wzdłużnej regulacji fotela kierowcy i dużą pojemność schowków bagażowych. Tablica przyrządów ma personalizowany wyświetlacz danych z pojazdu MyView, zaś drugi ekran o przekątnej 7,2" służy do obsługi układu radiowo-nawigacyjnego i współpracy z systemem oceny stylu jazdy w czasie rzeczywistym Drive

Assist/Evaluation. Ciągnik wysyła przez układ ConnectTruck dane do chmury, skąd może je ściągnąć serwis lub właściciel floty w celu analizy usterek lub kontroli nad flotą.

Silniki Ecotorq spełniają najostrejsze wymagania emisyjne; jak będzie ze zużyciem paliwa i kosztami obsługi, przekonamy się wkrótce. W topowej wersji instalowanej w F-Maxie silnik 12,7 l ma doładowanie turbosprężarką VGT, rozwija moc maksymalną 500 KM i moment obrotowy 2500 Nm w zakresie 1000–1400 obr./min. Hamulec silnikowy ma wydajność 400 kW, a przy wsparciu

zwalniaczem na skrzyni łączna moc hamowania wynosi 1000 kW. Napęd jest przekazywany przez najnowocześniejszą obecnie zautomatyzowaną skrzynię biegów ZF TraXon.

OTWARCIE W Q-SERVICE TRUCK

Na wielkim otwarciu w Q-Service Truck pojawił się także ciągnik 1848T z kabiną poprzedniej generacji. Był to do niedawna podstawowy model Ford Trucks, wyposażony również w silniki rodziny Ecotorq, w słabszych wersjach 420 KM (2150 Nm) i 480 KM (2500 Nm). Ten pojazd może zainteresować przewoźników obsługujących trasy krajowe czy transport budowlany. Takie same kabiny mają podwozia marki Ford, które także pojawią się na naszym rynku w pełnym zakresie od 4x2 po 8x4. Poza silnikiem 13-litrowym w wersji 420 KM są one wyposażane również w 9-litrowego Ecotorq o mocy 330 KM i momencie obrotowym 1300 Nm.

Plany Ford Trucks co do Polski zakładają na początek 5% udział w rynku i wydają się skromne. Mowa o rynku, na którym sprzedaje się ponad 20 tys. ciągników siodłowych rocznie i ulokowanie tu ponad setki F-Maxów już w 2021 roku jest realne, podobnie jak dołożenie do tej liczby kilkunastu pojazdów zabudowanych. Można tylko mieć obawy, że „wielka siódemka” rywali zrobi wszystko, by utracić nową markę, gdy zacznie ona zauważalnie odbierać klientów. Mają do tego większy potencjał. »



Kierowca F-Maxa jest wspomagany przez liczne układy asystujące, zarówno wymagane przez przepisy AEB czy LDWS, jak i oczekiwane ze względu na ekonomikę i komfort jazdy: przewidujący trasę tempomat MaxCruise, automatyczne włączanie świateł i wycieraczek, w opcji monitoring ciśnienia w oponach i światła LED.